

WŁADYSŁAW ŁOSIŃSKI (Poznań)

KOLONIZACJA WEWNĘTRZNA ZIEM POMORSKICH W XI W., JEJ CHARAKTER I TŁO SPOŁECZNE W ŚWIETLE DANYCH ARCHEOLOGII

(na podstawie materiałów nekropolicznych)

W literaturze przedmiotu wskazuje się dość powszechnie na schyłek I tysiąclecia n.e. jako na moment przełomowy w rozwoju wczesnośredniowiecznego osadnictwa na obszarze północno-zachodniej Słowiańszczyzny¹. Również na terytorium Pomorza, między dolną Odrą na zachodzie a dolną Wisłą na wschodzie, koniec X w. zapoczątkował istotne przemiany w krajobrazie osadniczym². Niestety szczegóły tego złożonego procesu nie są nam bliżej znane. Na obszarach o lepszym archeologicznym rozeznaniu wskazuje się na dokonywający się wówczas postęp w akcji osadniczej na terenach uprzednio już zamieszkanych oraz na stopniowe zasiedlanie pustek i starych rubieży międzyplemiennych³. Z podobnym zjawiskiem należy liczyć się także na

¹ F. Engel, *Grenzwälder und slawische Burgwardbezirke in Nordmecklenburg*, w: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, Giessen 1960, s. 138 - 139; H. Jankuhn, *Schlussbetrachtungen*, ibidem, s. 222 i n.; J. Herrmann, *Einige Fragen der slawischen Burgenentwicklung zwischen mittlerer Elbe und Oder*, Sl. Ant. 10, 1964, s. 190, 196; tenże, *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe*, Berlin 1968; G. Labuda, *Z badań nad osadnictwem i ustrojem Słowian Polabskich*, Sl. Occidentalis 22, 1962, s. 320 i n.; Z. Hilarowa, *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 191 i n.; tejże, *Z badań nad zasiedleniem południowej Wielkopolski i Dolnego Śląska w starszych fazach wczesnego średniowiecza*, Studia z Dziejów Osadnictwa 6, 1968, s. 75.

² W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 324; W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII - X/XI w.)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 207; tenże, *Probleme der archäologischen Forschungen zum frühen Mittelalter in Westpommern (1945 - 1972)*, Prz. Arch. 21, 1973, s. 172 i n.

³ Najpełniej zagadnienie dynamiki osadnictwa wczesnośredniowiecznego opracowano dla terenu Wielkopolski i częściowo Ziemi Lubuskiej; patrz A. Urbańska, S. Kurnatowski, *Rozwój terenów osadniczych w północnej części województwa zielonogórskiego od I do XII wieku*, w: *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą (województwo zielonogórskie)*, t. I, Poznań 1967, s. 35 i n.; Z. Kurnatowska, S. Kurnatowski, *Perspektywy badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym w Wielkopolsce*, w: *Problemy badań archeologicznych Polski północno-zachodniej*, Poznań 1972,

Pomorzu, choć brak szczegółowych map rozmieszczenia osadnictwa⁴ nie pozwalał, jak dotąd, na zweryfikowanie tej hipotezy. Ostatnio dla północnych połaci Pomorza, po linię bariery moreny czołowej na południu, sporządzono w kilku przekrojach chronologicznych mapy wczesnośredniowiecznego zasiedlenia⁵, dzięki czemu uzyskujemy stosunkowo dobry wgląd w całokształt interesującej nas tu problematyki.

Tabela 1

Dynamika zasiedlenia ziem pomorskich w X - XI w. wyrażona we wskaźniku ciągłym

Chronologia	Ogół stanowisk archeologicznych	Grodziska	Osady	Stanowiska nieokreślone
X w.	1.00	1.00	1.00	1.00
XI w.	1.18	0.54	1.16	1.98

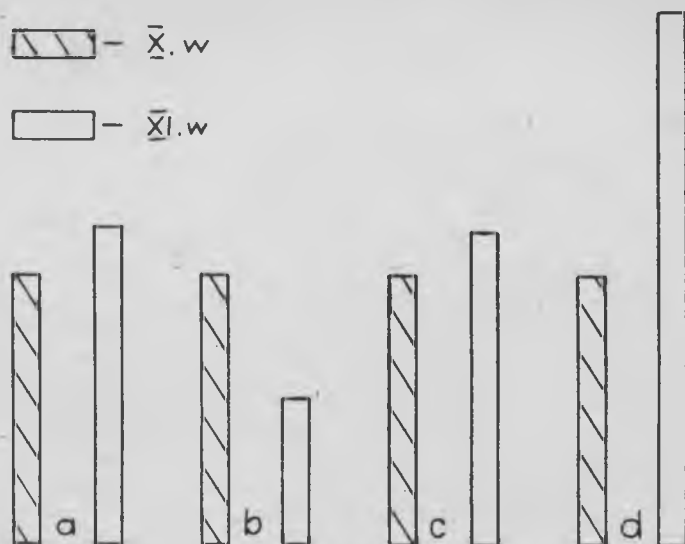
Stwierdzono przede wszystkim, że przełom I i II tysiąclecia n.e. zapoczątkował na Pomorzu wyraźny rozwój sieci osadniczej. Zjawisko to dobrze ilustruje krzywa chronologicznego rozkładu wczesnośredniowiecznych punktów osadniczych. Jeżeli stan osadnictwa w wieku X oznaczmy wskaźnikiem równym 1.00, to w wieku XI jego wartość wynosi już 1.18 (tab. 1, ryc. 1).

s. 159 i in.; S. Kurnatowski, *Rozwój zaludnienia Wielkopolski zachodniej we wczesnym średniowieczu i jego aspekty gospodarcze*, Arch. Polski 16, 1971, s. 465 i n.; tenże, *Wczesnośredniowieczny przełom gospodarczy w Wielkopolsce oraz jego konsekwencje krajobrazowe i demograficzne*, ibidem 20, 1975, s. 145 i n.; tenże, *Nowsze teorie na temat pierwotnych siedzib Słowian w świetle analizy paleodemograficznej*, Sl. Ant. 24, 1977, s. 20 i n.

⁴ Były to zazwyczaj mapy nierozwarstwione chronologicznie, przeważnie dotyczące jednej określonej kategorii źródeł, terytorialnie rzadko obejmujące ogół ziem pomorskich, często zamieszczane w ujęciach popularnonaukowych; patrz np. A. Lissauer, *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen*, Leipzig 1887; R. Behla, *Die vorgeschichtlichen Rundwälle im östlichen Deutschland*, Berlin 1888; W. Łęga, op. cit.; O. Kunkel, *Burgwallforschung in Pommern*, Pommersche Heimatpflege 3, 1932; G. Doraka, *Urgeschichte des Weizackerkreises Pyritz*, Stettin 1939; T. Białecki, *Terytorium pyrzyckie w okresie wczesnego średniowiecza*, Mat. Zach.-pom. 6, 1960; H. J. Eggers, *Die wendischen Burgwälle in Mittelpommern*, Baltische Studien, Neue Folge 47, 1960; W. Filipowiak, *Stargard we wczesnym średniowieczu*, w: *Z dziejów ziemi stargardzkiej*, Poznań 1969; W. Antoniewicz, Z. Warchołowska (red.), *Mapa grodzisk w Polsce*, Warszawa 1964; R. Rogosz, *Z pradziejów ziemi chojeńskiej*, w: *Z dziejów ziemi chojeńskiej*, Szczecin 1969; tenże, *Powiat łobeski we wczesnym średniowieczu (VII - XII/XIII w.)*, w: *Z dziejów ziemi łobeskiej*, Szczecin 1971; tenże, *Zarys pradziejów Nowogardu i Goleniowa*, w: *Z dziejów ziemi nowogardzkiej*, Poznań 1971; R. Wołagiewicz, *Ziemia choszczeńska w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, w: *Ziemia choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, Szczecin 1976; L. J. Łuka, *Ziemia gdańska w okresie wczesnośredniowiecznym (od VII w. do połowy X w.)*, w: *Historia Gdańska*, t. I, Gdańsk 1978. Kryterium stratyfikacji chronologicznej w zasadzie spełniają jedynie mapy dorzecza dolnej Parsęty; patrz W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*

⁵ W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI - X w.)*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1981.

Przyrost jest zatem dość znaczny, choć nie osiągnął on poziomu notowanego na Pomorzu w poprzednich stuleciach, zwłaszcza zaś w wieku IX⁶. Charakterystyczne, że w początkach XI w. postęp w akcji osadniczej dotyczył jedynie otwartej formy osady, typowej odtąd dla krajobrazu wczesnośredniowiecznej wsi pomorskiej. Z mapy osadniczej znikają w tym czasie grody, związane przede wszystkim z dobą plemienną, które w zmienionej sytuacji społeczno-politycz-



Ryc. 1. Dynamika zasiedlenia ziem pomorskich w X - XI w.;
a — ogół stanowisk archeologicznych, b — grodziska, c — osady,
d — stanowiska nieokreślone

Fig. 1. Dynamique du peuplement des territoires poméraniens
aux X^e - XI^e siècles. a) totalité des sites archéologiques, b) enceintes
fortifiées, c) colonies, d) sites archéologiques non déterminés

nej XI stulecia utraciły rację bytu. Nadal rozwijały się natomiast nieliczne duże założenia obronne — główne ośrodki życia gospodarczego i społeczno-politycznego oraz administracyjno-wojskowego Pomorza.

Zwraca wreszcie uwagę stosunkowo wysoki przyrost w XI w. liczby stanowisk tzw. nieokreślonych. Nie wydaje się jednak, by zjawisko to stanowiło ilustrację szybko postępującej wówczas dynamiki osadniczej. Jeżeli w tej grupie stanowisk skłonni jesteśmy dopatrywać się przede wszystkim śladów gospodarczej działalności grup ludzkich, wówczas wydatny wzrost frekwencji stanowisk nieokreślonych, potwierdzony przez badania mikroregionalne w rejonie Wolina i Kamienia Pomorskiego oraz zbiornika Żarnowieckiego⁷, nale-

⁶ Ibidem.

⁷ W. Filipowiak, *Wolinianie. Studium osadnicze*, cz. 1, *Materialy*, Szczecin 1962; A. Szuldrzyński, Z. Żurawski, *Wyniki badań powierzchniowo-zwiadowczych przeprowadzonych w rejonie Jeziora Żarnowieckiego w roku 1978*, Gdańsk 1978 (maszynopis).

żałoby raczej tłumaczyć zmianami w systemie uprawy ówczesnego rolnictwa, które tradycyjny system przemienno-odłogowy zastąpiło bardziej wydajną dwupolówką, a może i nieregularną trójpółówką⁸. Przyjęcie tej wykładni dobrze wyjaśniałoby nagle pojawienie się w XI w. w bezpośrednim sąsiedztwie osad, często o starszej IX- lub X-wiecznej tradycji, sporej liczby stanowisk interesującej nas tu kategorii. O ile w interpretacji tej nie popełniamy błędu, wówczas z uwagi na większą produktywność gospodarstwa wiejskiego opierającego się na systemie dwu-, a może trójpółowym, innej silniejszej wymowy nabiera sygnalizowany powyżej postęp w akcji osadniczej na Pomorzu w XI stuleciu.

Interesuje nas tu jednak nie tylko skala tego procesu, ale i jego zasięg, charakter oraz tło społeczne i polityczne. Wydaje się, że przy odpowiednim formułowaniu pytań⁹ archeologia może nadspodziewanie dużo powiedzieć na temat wymienionych tu spraw. W niniejszym krótkim artykule ograniczymy się zresztą do poruszenia niektórych zaledwie aspektów tej złożonej problematyki, opierając się głównie na wynikach analizy miejsc chowania zmarłych, czyli na grupie stanowisk nekropolicznych¹⁰. W XI w. zakładano na Pomorzu

⁸ Przegląd opinii na temat metryki pojawienia się i upowszechnienia systemu dwu- i trójpółowego patrz ostatnio *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. I, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 82 i n.

⁹ Na temat roli kwestionariusza pytań w badaniach historycznych patrz ostatnio J. Topolski, *Marksizm a historia*, Warszawa 1977, s. 47 i n.

¹⁰ Listę wczesnośredniowiecznych cmentarzysk pomorskich zestawiono opierając się na następujących pracach: W. Łęga, op. cit., s. 603 i n.; G. Bersu, *Slawische Hügelgräber bei Neuhoof (Kreis Regenwalde)*, *Pommern, Prähistorische Zeitschrift* 16, 1925, s. 64 i n.; H. J. Eggers, *Zur Karte der Grabfunde der wendisch-wikingischen Zeit in Ostpommern*, *Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde* 51, 1937, nr 12, s. 183 i n.; tenże, *Ein Gräberfeld der wendisch-wikingischen Zeit bei Barwin, Kr. Rummelsburg*, tamże 53, 1939, nr 2, s. 45 i n.; G. Dorka, op. cit.; D. von Kleist, *Die urgeschichtlichen Funde des Kreises Schlawa*, 3. Beiheft zum Atlas der Urgeschichte, Hamburg 1955; J. Żak, *Czy grób uzbrojonego jeźdźcy z Ciepłego, pow. tczewski, jest grobem skandynawskim?*, *Arch. Polski* 1, 1957, s. 164 i n.; W. Łosiński, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Cewlinie, pow. Koszalin*, *Mat. Zach.-pom.* 4, 1958, s. 251 i n.; J. Kosztrzewski, *Obrządek ciałopalny u plemion polskich i Słowian północno-zachodnich*, Warszawa 1960; E. Cnotliwy, *Wyniki archeologicznych badań ratunkowych na Wzgórzu Wisielców w Wolinie w 1959 r.*; *Mat. Zach.-pom.* 7, 1961, s. 181 i n.; tenże, *Cmentarzysko kurhanowe w Dobrej, pow. Nowogard*, ibidem 15, 1966, s. 103 i n.; W. Filipowiak, *Wolinianie...*, op. cit.; *Mat. Zach.-pom.* 9, 1963, s. 568 - 599; R. Rogosz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kunowie, pow. Stargard Szczeciński*, ibidem 10, 1964, s. 139 i n.; F. J. Lachowicz, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych cmentarzyska kurhanowego w Jabłońcu Wielkim, pow. Bytów, stanowisko 1, w 1968 roku*, *Sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych na terenie województwa koszalińskiego w latach 1967 - 1968*, Koszalin 1969, s. 97 i n.; D. Członkowski, *Sprawozdanie z ratowniczych badań na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym w Żydowie, pow. Sławno, stanowisko 1, w 1968 r.*, ibidem, s. 142 i n.; H. Malinowska, *Wstępne wyniki badań archeologicznych na stan. 2 w Cedyni, pow. Chojna*, *Mat. Zach.-pom.* 13, 1967, s. 289 i n.; J. Wojtasik, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie*, Szczecin 1968; E. Chojńska, *Stan i potrzeby badań archeologicznych nad osadnictwem*

dwa jakościowo odmienne typy cmentarzy: a) płaskie — rzędowe lub rzędowopodobne, w zdecydowanej większości przypadków o obrządku szkieletowym oraz b) kurhanowe, w których zmarłych chowano w obydwu obrządkach, i tu jednak — może z wyłączeniem najstarszych obiektów tego typu pochodzących z drugiej połowy X w., gdzie występują wyłącznie groby ciałopalne (np. Dolice stan. 30¹¹) — dominowała inhumacja nad kremacją. W skali ogólnopomorskiej — poza nielicznymi wyjątkami (rejon wolińsko-kamieński) — nie stwierdzono tendencji do grupowania się cmentarzysk jednej z wymienionych powyżej form w oddzielne, wyizolowane skupiska. Zazwyczaj zasięgi obydwu typów przenikają się lub pokrywają się ze sobą, przy czym cmentarzyska płaskie i kurhanowe spotyka się zarówno w pasie Pobrzeża, jak i bardziej w głębi lądu na terenie Pojezierza Zachodnio- i Wschodniopomorskiego. Podobnie zresztą jest także na obszarze Pojezierza Południowopomorskiego, na południe od linii wzgórz moreny czołowej¹².

Zgola niespodziewany wynik dało natomiast skartowanie obydwu form cmentarzysk na tle terenów zasiedlonych na Pomorzu w X stuleciu (ryc. 2). Okazało się, że cmentarzyska płaskie, niezależnie od strefy fizjologicznej Pomorza, w zdecydowanej przewadze wynoszącej blisko 88%, znajdują się na terenach zamieszkałych już u schyłku I tysiąclecia n.e. (tab. 2). Zaledwie

Tabela 2

Rodzaje i położenie cmentarzysk na ziemiach pomorskich

Rodzaje cmentarzysk	n	Położenie cmentarzysk					
		wewnątrz ekumeny		peryferia ekumeny		rubieże międzyplemienne	
		n	%	n	%	n	%
Płaskie	80	56	70,00	14	17,50	10	12,50
Kurhanowe	58	5	8,62	26	44,82	27	46,55

10 obiektów z ogólnej liczby 80 punktów, co stanowi 12,5% przypadków, jest położonych na obszarach dawnych pustek i rubieży międzyplemiennych. Diametralnie odmienny obraz przynosi analiza rozmieszczenia cmentarzysk kurhanowych. W tym przypadku blisko 47% stanowisk znajduje się poza terenami zasiedlonymi w X w., dalsze zaś (44,8%) są usytuowane na pery-

na zachodnim brzegu Wisły we wczesnym średniowieczu, Pom. Ant. 6, 1975, s. 151 i n.; H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, cz. 1, *Źródła*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975; L. J. Łuka, op. cit.; Informator Archeologiczny, Badania 1971, Warszawa 1972, s. 318; ibidem, Badania 1976, Warszawa 1977, s. 187 - 188; H. Machajewski, Wyniki badań archeologicznych na stanowisku 8 w Byszynie, woj. Koszalin, w świetle studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym w dorzeczu środkowej Parsęty (maszynopis).

¹¹ Informator Archeologiczny, Badania 1976, Warszawa 1977, s. 187 - 188.

¹² I tak np. z okolic Człuchowa cmentarzyska płaskie znane są m.in. z Człuchowa, Dębnicy, Kleśnika i Pawłowska, zaś cmentarzyska kurhanowe z Jawor, Gwiazdźcina, Szczytna i Zalesia.



Ryc. 2. Sytuacja osadnicza na Pomorzu w X i XI w.

Fig. 2. Etat de peuplement de la Poméranie aux X^e - XI^e siècles

feriach byłych ekumen. Jedynie 8,6% cmentarzysk kurhanowych koresponduje z okręgami zamieszkanymi już w poprzednim stuleciu, przy czym szereg danych przemawia za tym, że były to tereny, które na skutek różnych wypadków, w tym również wojennych, opustoszały w końcu X w. (np. okolice Kłopotowa nad Parsętą¹³) i w tym zatem przypadku pojawienie się tam cmentarzysk kurhanowych można uznać za ślad wewnętrznej kolonizacji, osadzania osadników na terenie pustek. Tak było w każdym razie w przypadku dużej grupy kurhanów okupujących skraje dawnych ekumen, a zwłaszcza szerokie pasy rubieży międzyplemiennych, które w XI w. przestały być terenami nieczyimi.

Powstaje oczywiście pytanie, kim byli owi koloniści, jakie siły społeczne reprezentowali, z jakich ośrodków dyspozycyjnych wyszła inicjatywa tego przedsięwzięcia? Odpowiedzi szukać należy w wynikach analizy porównawczej obydwu form cmentarzysk — płaskich i kurhanowych. Nie chodzi nam tu oczywiście o jakąś bardzo szczegółową analizę, która powinna stanowić przedmiot oddzielnej monografii¹⁴, lecz o wskazanie na kilka podstawowych cech różniących interesujące nas tu grupy stanowisk. Pierwsza rzucająca się w oczy różnica dotyczy stopnia wyposażenia zmarłych chowanych na cmentarzyskach płaskich i kurhanowych. Na pierwszych z nich, obok grobów bez wyposażenia oraz pochówków o dość ubogim inwentarzu, składającym się zazwyczaj z noża żelaznego w skórzanej pochewce z brązowym okuciem¹⁵, rzadziej z nożyc, oselki, krzesiwa, przęślika itd., spotyka się groby średnio i bogato wyposażone. Wśród tych ostatnich szczególną uwagę zwracają pochówki z mieczami (m. in. Cieple, woj. Gdańsk¹⁶, Barwino, woj. Słupsk¹⁷, Żydowo, woj. Koszalin¹⁸), a także z toporami, czekanami, strzemionami i ostrogami¹⁹.

¹³ Z Kłopotowa znamy grodzisko i sąsiadujące z nim cmentarzysko kurhanowe; por. W. Łosiński, J. Olezak, K. Siuchniński, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem na terenie województwa koszalińskiego*, t. IV, Poznań 1971, s. 79 i n. Stanowiska te nie tworzą jednak, jak można by przypuszczać, zwartego zespołu osadniczego, grodzisko pochodzi bowiem z IX - X w., cmentarzysko zaś najpewniej z młodszych faz wczesnego średniowiecza. Po upadku grodu okolice te zaliczały się prawdopodobnie do pustek osadniczych, stąd też zapewne w okolice Lejkowa — gdzie odkryto płaskie cmentarzysko szkieletowe — przeniosło się centrum tejże komórki osadniczej, zaś sąsiedztwo byłego grodu zasiedliła nieduża grupa chowająca swych zmarłych w mogiłach. Nie wykluczone, że dość podobnie wyglądała sytuacja w przypadku innych tego typu „zespółów”, składających się z grodziska i z chronologicznie z nim rozbieżnego cmentarzyska kurhanowego; przykład z terenu obodryckiego przytacza T. Kempke, *Die slawische Burg Pöppendorf, Hansesstadt Lübeck*, Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte 1, 1978, s. 19 i n.

¹⁴ Monografię problemową cmentarzysk z terenu Meklemburgii przygotowuje dr D. Warnke z Berlina.

¹⁵ Na temat tej formy zabytku patrz H. A. Knorr, *Die slawischen Messerscheiden-beschläge*, *Mannus* 30, 1938, s. 479 i n.

¹⁶ J. Żak, op. cit., s. 164 i n.

¹⁷ H. J. Eggers, *Ein Gräberfeld...*, s. 45 i n.

¹⁸ W. Łosiński, J. Olezak, K. Siuchniński, op. cit., s. 238 i n.

¹⁹ Na temat militariów znajdujących na cmentarzyskach pomorskich patrz A. Nardolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku*, Łódź 1954; W. Sarnowska,

Są to wszystko znaleziska dobrze określające pozycję społeczną pochowanych, wśród których — co najmniej w części — można dopatrywać się przedstawicieli kształtującej się w tym czasie warstwy feudałów pomorskich. Za życia w hierarchii społecznej równie wysoką pozycję zajmowały zapewne kobiety, którym do grobu złożono takie przedmioty, jak srebrne bransolety, zawieszki i kolczyki, w tym zdobione filigranem (Barwino, woj. Słupsk, Człuchów), a także brązowe naszyjniki (Złocieniec, Bobolice, woj. Koszalin, Żółwino, woj. Szczecin). Do stosunkowo częstych odkryć, charakteryzujących pochówki średnio wyposażone, należą: pierścionki ze srebra i brązu, paciorki szklane, bursztynowe oraz z kamieni półszlachetnych, sprzączki brązowe, w tym typu bałtyjskiego (Dołgie i Cewlino, woj. Koszalin), masowo zaś spotyka się kabłączki skroniowe, zazwyczaj z brązu, rzadziej ze srebra i ołowiu²⁰.

W tym kontekście zwraca uwagę stosunkowo ubogie wyposażenie zmarłych pochowanych na cmentarzyskach kurhanowych. Brak tu zupełnie grupy grobów z bronią, w dwóch jedynie miejscowościach (Łętowice i Uniradze, woj. Gdańsk) odkryto pochówki z ostrogami, co wyczerpuje listę militariów. Do znalezisk najczęstszych należą tu noże żelazne w skórzanym pochewkach okutych blachą brązową oraz kabłączki skroniowe. Ponadto spotyka się pojedyncze ozdoby z brązu, wyjątkowo srebrne monety, a także paciorki szklane i bursztynowe oraz osetki, krzesiwa, przęsłiki, naczynia gliniane itd. Do rzadkich odkryć należą misy brązowe, często natomiast znajduwane na cmentarzyskach płaskich²¹. Wszystko to wskazywałoby na różny status społeczny pochowanych na cmentarzyskach obydwu typów. Wydaje się, że cmentarzyska płaskie dają dość pełny przekrój przez wczesnofeudalną społeczność Pomorza, od przedstawicieli możnych poczynając a na najuboższych warstwach społecznych, w tym również być może na niewolnikach kończąc. Z inną już sytuacją mamy do czynienia w przypadku cmentarzysk kurhanowych. W większości pochowani tu zmarli ongiś zaliczali się zapewne do warstwy wolnych kmieci — byłoby to zatem przede wszystkim cmentarzyska chłopskie.

Dwie mogły być przyczyny osiedlania się wolnych kmieci na peryferiach starych skupień osadniczych oraz na obszarze rubieży międzyplemiennych. Pierwsza z nich dotyczy kwestii recepcji w warunkach pomorskich zwyczajów, które dotarły tu z chrześcijańskiej Europy. Można by przyjąć, że cmentarzyska kurhanowe zakładały przede wszystkim te grupy, które stały w opozycji w stosunku do nowej wiary, znanej na Pomorzu już od czasów działalności misyjnej Reinberna, biskupa w Kołobrzegu. Elementy niechętnie nowej wierze, wy-

Miecze wczesnośredniowieczne w Polsce, Światowit 21, 1955, s. 276 i n.; Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie w X - XIII wieku*, Poznań 1956; J. Żak, *Problem pochodzenia mieczów tzw. wikińskich na ziemiach zachodniostowiańskich, głównie polskich*, Arch. Polski 4, 1960, s. 297 i n.

²⁰ Na temat wyposażenia cmentarzysk pomorskich patrz literaturę zestawioną w przyp. 10, 19 i 21; por. też Z. Bukowski, *Puste kabłączki skroniowe typu pomorskiego*, Szczecin 1960.

²¹ T. Poklęwski, *Misy brązowe z XI, XII i XIII wieku*, Łódź 1961.

wodzące się głównie z bardziej tradycyjnie nastawionego chłopstwa, w warunkach presji wewnętrznej opuszczały swe dawne siedziby, szukając schronienia na odległych pustkowiach. Przyjęcie takiej wykładni oznaczałoby uznanie trwałych skutków krótkotrwałej działalności biskupstwa kołobrzeskiego, co w świetle dobrze znanych późniejszych faktów z okresu misji Ottona z Bambergu nie wydaje się możliwe. Upowszechnienie się na Pomorzu szkieletowego obrządku pogrzebowego wraz z formą „płaskiego” cmentarza nie mogło zatem być jednoznaczne z recepcją wiary chrześcijańskiej, jak to miało miejsce w innych dzielnicach piastowskiej Polski²², chodziło tu raczej o kształtowanie się nowego modelu kultury, wspólnego dla całej wczesnośredniowiecznej Europy, którego chrześcijaństwo było zaledwie jednym z elementów. Bardziej prawdopodobna wydaje się nam też inna próba wyjaśnienia interesującej nas tu kwestii. Myślimy o przyczynach i uwarunkowaniach społecznych leżących u źródeł emigracji części wolnego chłopstwa ze swych starych siedzib w okolice, gdzie nie obowiązywały jeszcze rodzące się wówczas formy nacisku feudalnego na warstwę bezpośrednich producentów. Jeżeli ta interpretacja jest poprawna, to moment pojawienia się tego rodzaju cmentarzysk na Pomorzu można uznać za jeden z ważnych elementów formowania się władztwa feudalnego z całym bagażem konsekwencji społecznych tego procesu.

Sugestia ta nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości interpretacyjnych. Prezentowana w pracy mapa (ryc. 2) ukazuje kilka rejonów koncentracji cmentarzysk kurhanowych. Jeden z nich znajduje się na Pomorzu Gdańskim, na południe od środkowej Raduni, w okolicach Somonina, Żukowa, Kolbud Górnych i Przywidza. Zwraca tam uwagę gęsta sieć cmentarzysk kurhanowych, rozmieszczonych w odstępach średnio 5 km. Ich nasycenie i regularny rozrzut mogłyby sugerować zorganizowaną akcję skolonizowania tego regionu, stanowiącego uprzednio wyraźnie rysującą się rubież międzyplemienną. Mógł tego, jak sądzę, dokonać jedynie jakiś znaczniejszy ośrodek dyspozycyjny władzy, takim zaś w tym okresie była niewątpliwie władza książęca. W tym przypadku chłopskie osadnictwo, stymulowane przez centrum władzy, byłoby wyrazem narastania i pogłębiania się tendencji feudalnych w życiu gospodarczym kraju. Wśród osadników pewien procent mogli zresztą stanowić jeńcy wojenni²³.

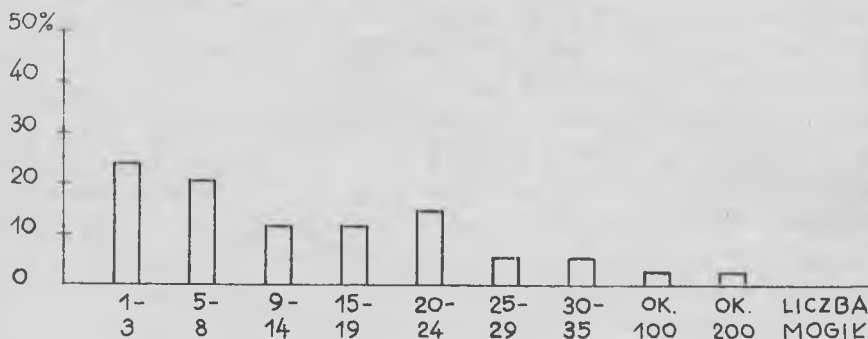
Dość sporą liczbę cmentarzysk kurhanowych, rozmieszczonych ze znaczną regularnością, stwierdzono także na obszarze rozciągającym się na południowy wschód od skupiska kołobrzesko-białogardzkiego. I w tym przypadku być może należy liczyć się z jakąś zorganizowaną akcją osadzania kolonistów na terenach starej rubieży międzyplemiennej. Organizatora tej akcji szukać można w po-

²² H. Zoll-Adamikowa, *Małopolskie cmentarzyska z X - XII w. a kwestia recepcji chrześcijaństwa w Małopolsce*, Kw. HKM 15, 1967, s. 41 in.

²³ Na temat osadnictwa jenieckiego na terenie Polski wczesnośredniowiecznej patrz H. Modrzevska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, Kw. HKM 17, 1969, s. 345 i n.

bliskim Białogardzie, a może w bardziej odległym Kołobrzegu — ośrodku zawsze liczącym się w życiu politycznym Pomorza Zachodniego²⁴.

Niesłuszne byłoby jednak przecenianie skali owej wewnętrznej kolonizacji bez względu na jej charakter, której wyrazem osadniczym jest interesująca nas tu grupa cmentarzysk kurhanowych. Przemawiają za tym przede wszystkim stosunkowo małe rozmiary cmentarzysk, składających się z niezbyt dużej liczby mogił (ryc. 3). Zaledwie dwa stanowiska to rozległe nekropole kurhanowe liczące od 100 do 200 kopców. Stanowią one jednak tylko około 6% ogółu analizowanej serii. Zdecydowanie przeważają obiekty liczące kilka do kilkunastu kurhanów, zajmujące ogółem blisko 68% łącznej liczby stano-



Ryc. 3. Liczba mogił wchodzących w skład cmentarzysk kurhanowych

Fig. 3. Nombre de sépultures faisant partie des nécropoles à tumulus

wisk. Spotyka się ponadto cmentarzyska nieco większych grup wielkoścowych rzędu 20 - 35 kopców. Ich odsetek wynosi 26,47%. Z wyłączeniem zatem dwóch obiektów z Wierchowa i Uniradza, z których pierwszy liczy 100 mogił, drugi zaś około 200²⁵, były to wszystkie cmentarzyska niedużych grup ludzkich, mieszkańców osad jedno- lub kilkuzagrodowych. Grupy te nie reprezentowały znacznego potencjału demograficznego, były też niewątpliwie słabsze liczebnie od przeciętnej społeczności chowającej swych zmarłych na cmentarzyskach płaskich, zakładanych na terenach o starej tradycji osadniczej. Obrazu tego nie zmienia fakt składania w kopcach zwłok kilku niekiedy osobników w liczbie od 2 - 7.

Do omówienia pozostawałaby jeszcze kwestia ściśle już nie związana z zagadnieniem kolonizacji rubieży międzyplemiennych w XI stuleciu. Myślimy tu o zdobytych doświadczeniach metodycznych w badaniu złożonej problematyki podziałów doby plemiennej na Pomorzu. Sprawa ta od dawna budzi niesłabnące zainteresowanie badaczy, różne też stosowano kryteria przy usta-

²⁴ L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczny Kołobrzeg*, Sl. Ant. 7, 1960, s. 371 i n.

²⁵ Cmentarzyska te z punktu widzenia liczby wchodzących w ich skład mogił nawiązują do nekropoli kurhanowych ze starszych faz wczesnego średniowiecza znanych ze Świelubia i Skronia, woj. Koszalin, oraz z Wolina, woj. Szczecin.

laniu zasięgów terytoriów plemiennych²⁶. Ostatnio, dzięki możliwości progresywnego śledzenia zmian, archeologia wraz ze swym warsztatem badawczym zdecydowanie wysuwa się na jedno z czołowych miejsc wśród dyscyplin zaangażowanych w rozwiązanie tej kwestii²⁷. Powyżej ukazaliśmy jeszcze jedną możliwość wykorzystania w tym zakresie źródeł archeologicznych, wydaje się też, że metoda ta, polegająca na analizie rozrzutu cmentarzysk kurhanowych, które w większości nie korespondują ze strefami osadnictwa plemiennego, może oddać szczególnie duże usługi tam, gdzie dotąd nie prowadzono na szerszą skalę systematycznych badań powierzchniowych, które umożliwiałyby podjęcie głębszych studiów nad zmianami zachodzącymi w zasiedleniu i rozmieszczeniu sieci osadniczej.

COLONISATION INTÉRIEURE DES TERRITOIRES DE LA POMÉRANIE AU XI^e SIÈCLE, SA NATURE ET SON CADRE SOCIAL À LA LUMIÈRE DES DONNÉES ARCHÉOLOGIQUES

(sur la base du matériel recueilli dans quelques nécropoles)

par

WŁADYSŁAW ŁOSIŃSKI (POZNAŃ)

Résumé

Dans les publications écrites sur le sujet qui nous intéresse ici, on souligne que le déclin du premier millénaire de notre ère était un tournant décisif du développement du peuplement des territoires occupés par les Slaves du Nord-Ouest. Le territoire de la Poméranie, lui aussi était de ceux où la fin du X^e siècle a amorcé d'importantes transformations de la situation du peuplement. On y note avant tout un accroissement net du réseau de peuplement. Si nous prenons pour base (= 1.00) l'état de peuplement au X^e siècle, la valeur de ce coefficient s'élèvera à 1,18 pour le XI^e siècle (pl. 1, fig. 2). La progression du processus de peuplement concernait principalement les villages non fortifiés, devenant depuis lors la forme typique de l'habitat rural poméranien. Les enceintes fortifiées, liées surtout à l'époque tribale, disparaissent à leur tour de la carte de peuplement de la Poméranie, ne trouvant plus au XI^e siècle aucune raison d'être dans la nouvelle situation socio-politique. Bien que peu nombreux, de grands établissements de défense continuent de s'y développer, en constituant en Poméranie principaux centres de la vie économique, socio-politique et administrative.

²⁶ Zainteresowania tą problematyką sięgają czasów L. Giesebrechta; patrz W. Łosiński, *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa...*, s. 14 i n. Ostatnio na ten temat por. L. Leciejewicz, *Plemiona zachodniopomorskie we wczesnym średniowieczu*, Arch. Polski, 5, 1960, s. 91 i n.; K. Górski, *Geograficzne podstawy plemiennej organizacji Pomorza przed XI w.*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Historia 2, 1966, s. 3 i n.

²⁷ L. Leciejewicz, *Wczesnośredniowieczne terytoria osadniczo-plemienne w dorzeczu Odry i Wisły*, w: *Badania z dziejów osadnictwa i toponimii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 14 i n.

Toutefois, ce qui nous intéresse ici, ce n'est pas seulement l'ampleur de la colonisation, mais aussi sa portée territoriale, sa nature et son cadre social et politique. Certains aspects de ce problème se trouvent éclairés d'un jour intéressant par les résultats de l'analyse des nécropoles existant au XI^e siècle en Poméranie. On en distingue deux principaux types: a) nécropoles plates (sans tumulus), en rangées, où prédominent nettement des sépultures à squelette et b) nécropoles à tumulus, où les morts ont été enterrés selon les deux rites funéraires, l'inhumation y prenant pourtant le dessus sur l'incinération. La représentation de ces deux types de nécropoles sur une carte des zones peuplées au X^e siècle (fig. 2) a montré que la plus grande partie des nécropoles plates (près de 88%) occupent des régions habitées déjà au déclin du premier millénaire de notre ère (pl. 2), et cela indépendamment des zones physiographiques. A peine dix nécropoles (soit 12,5%) apparaissent sur des territoires non peuplés auparavant ou sur des étendues intertribales. Quant à l'analyse de la diffusion territoriale des nécropoles à tumulus, celle-ci a fourni une autre image. Presque 47% des cimetières de ce type sont situés hors des territoires peuplés au X^e siècle, tandis que 45% environ se trouvent aux confins des terres habitées autrefois par l'homme. Le fait que des nécropoles à tumulus apparaissent au XI^e siècle sur ces territoires peut être regardé comme une trace de quelque colonisation intérieure qui s'était propagée jusque sur les terrains auparavant non peuplés.

Qui étaient ces colons? De quelle couche sociale étaient-ils représentants? De quels centres est issue l'initiative de cette entreprise? La réponse à ces questions, on doit la chercher dans les résultats de l'analyse comparative des deux types de nécropoles — plates et à tumulus. Dans les premières on trouve, à côté de tombes sans inventaire funéraire ou livrant un maigre mobilier, également des tombes à mobilier modéré et riche. L'inventaire des tombes provenant des nécropoles à tumulus est décidément bien plus pauvre; on y constate en général l'absence de tombes munies d'armes ou de parures aux formes plus riches. Cela suggérerait que les personnes enterrées dans les nécropoles de ces deux types différaient les unes des autres par leur statut social. Il semble que les nécropoles plates nous donnent une image assez complète de la structure sociale de la Poméranie de l'époque féodale primitive, les représentants des classes les plus riches y reposant à côté de ceux qui appartenaient aux couches les plus pauvres. La chose apparaît tout à fait différente dans le cas des nécropoles à tumulus où on n'enterrait guère que des paysans affranchis; ce seraient donc avant tout des nécropoles paysannes.

Il pourrait y avoir deux raisons principales pour lesquelles les paysans affranchis venaient s'établir dans les périphéries des régions auparavant non peuplées et sur les étendues intertribales. La première en est liée à la manière dont les coutumes venant de l'Europe chrétienne y ont été accueillies. On pourrait admettre que les nécropoles à tumulus étaient fondées en premier lieu par les groupes sociaux opposés à la nouvelle foi, connue déjà en Poméranie depuis que Reinbern, créateur de l'évêché à Kołobrzeg, y est venu déployer son activité. Pressés par d'autres membres de la société, les éléments hostiles à la nouvelle religion, issus de la paysannerie plus traditionaliste, se sont mis à abandonner leurs habitations pour aller chercher un autre abri dans des déserts éloignés. Accepter une telle explication, cela reviendrait à reconnaître que la brève activité de l'évêché de Kołobrzeg a eu des conséquences durables, ce qui ne semble point possible à la lumière des faits ultérieurs bien connus, liés à l'époque de la mission d'Otton de Bamberg. Dans ces conditions, une autre interprétation des phénomènes qui retiennent ici notre attention est plus vraisemblable. Nous pensons aux facteurs sociaux qui ont été à l'origine de l'émigration d'une partie des paysans libres, quittant leurs foyers pour s'établir dans des contrées où la féodalité naissante et ses formes de pression étaient encore inconnues.

Cette dernière suggestion n'en épuise pas toutes les possibilités d'interprétation. Dans certaines régions de la Poméranie, un réseau dense et régulier de nécropoles à tumulus se fait remarquer (fig. 2). On peut soupçonner là une opération colonisatrice bien organisée, que seule une autorité princière a été capable de mener. Sans doute des prisonniers de guerre représentaient-ils quelque pourcentage parmi ces colons.

Il serait pourtant mal fondé de vouloir surestimer l'ampleur de la colonisation des territoires intertribaux. Ce qui porte à le croire, ce sont avant tout les dimensions relativement modestes des nécropoles à tumulus composées d'un petit nombre de sépultures (fig. 3). Pareillement, les groupes enterrant leurs morts dans les tumulus devaient être sans doute moins nombreux que la société moyenne utilisant les nécropoles plates.

L'analyse de la diffusion territoriale de ces deux types de nécropoles fournit en outre des renseignements extrêmement importants sur ce sujet complexe et compliqué qu'est le problème de la division des territoires en Poméranie à l'époque tribale.

